

W piątkowych zawodach pływackich rozegranych w Berlinie Dzikówna pobiła jeszcze jeden rekord Polski.

Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 69 | Katowice, poniedziałek, 20 sierpnia 1951 r. | Cena 30 gr

Generał St. Popławski wiceprzewodniczącym GKKF

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra Obrony Narodowej powołał gen. broni, Stanisława Popławskiego, na członka prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

7 zwycięstw lekkoatletów i 2 rekordy pływackie przywożą Polacy z towarzyskich zawodów w Berlinie

Wspaniały bieg Emila Zatopka

Red. Tadeusz Bagier telefonuje:

BERLIN (tel. wł.) Siedem razy słuchaliśmy hymnu narodowego na Cantianstadionie, gdy na główny maszt wciągano flagę polską, a na podium zwycięzców stawali zawodnicy z białym orłem na piersiach. Wielki meeting lekkoatletyczny, zorganizowany na zakończenie zlotu przyniósł nam jeszcze raz wiele sukcesów. Zawody, obserwowane przez ponad 30.000 widzów, były pod każdym względem udaną imprezą. Jedynym ich mankamentem było skoncentrowanie całego programu olimpijskiego w jednym dniu, co mogło wywołać przesyt. Ale któż może narzekać na nadmiar lekkoatletyki, gdy na bieżni startuje wielki Zatopek, a w kole miotaczy ukazuje się mistrz Europy w kuli — Islandczyk Husseby.

Zawody rozpoczęły się od rzutu oszczepem w którym zanotowaliśmy pierwszą niespodziankę. Zbigniew Garncarczyk pokonał akademickiego mistrza świata Sidlę! Garncarczyk uzyskał 64.07 i pobił swój rekord życiowy. Sidło miał 62.94. Na trzecim miejscu uplasował się Fin Vailkumaia — 60.18 m.

Ważny był typowany przez prasę berlińską na zwycięzcę tyczki i oczekiwano jego zaciętej walki z Czechosłowakiem Saxą. Polak przeszedł w ładnym stylu wysokość 3.50 m, ale widząc że Saxa rezerwuje siły na dalszą rozgrywkę, opuścił następne dwie wysokości. Kiedy poprzeczka powędrowała na 3.80 Ważny przystąpił do konkursu. Niestety popełnia on wciąż ten sam błąd, nie umie przesunąć stojaków odpowiednio do wybicia, trzykrotnie zrzuca poprzeczkę i zajmuje z słabym wynikiem 3.50 trzecie miejsce. Saxa uzyskał 4.00 m na drugim miejscu uplasował się Balzer (NRD), który wynikiem 3.90 m ustawił nowy rekord krajowy.

W biegu na 3 km z przeszkodami startował mistrz Europy, Czechosłowak Roudny. Był on faworytem w tej konkurencji, mając za głównego rywala swego rodaka Slavicka, który na mistrzostwach akademickih zajął trzecie miejsce z czasem 9.13.8. Tymczasem Slavicek biegł doskonale, prowadził przez pełen dystans i wygrał, poprawiając swój rekord życiowy na 9.11.4 — Roudny miał 9.21.8. Trzecie miejsce zajął Luepfert (NRD) — 9.28.9.

Skok wzwyż kobiet, pod nieobecność zawodniczek radzieckich i węgierskich, był słabą konkurencją. Modrachova (CSR) wygrała uzyskując 1.55 drugim i trzecim miejscem podzieliły się Preuss i Muehlberg (NRD) — 1.30.

Bardzo dobrze pobiegł Stawczyk na 200 m. Mimo silnego, przeciwnego wiatru Polak wygrał w czasie 22.1 sek. przed najlepszym sprinterem Islandii Thordyvaltsenem 22.5 i Laciną (NRD) 22.6 sek.

W biegu kobiet na tym dystansie zwyciężyła Minnicka 26.6 przed Wonnenberger (NRD) 26.7 i Jurewitz (NRD) 27 sek.

Kiszka nie miał swego dnia w skoku w dal. Zajął dopiero trzecie miejsce, skoczywszy 6.79. Wygrał Ihlenfeld (NRD) 7 m przed Buciasserem (NRD) 6.81.

W kuli kobiet triumfowała Jungrova (CSR) — 12.67 przed Bregulanką 12.17 i Wiederhold (NRD) 11.05.

Bieg 400 m przez płotki był wewnętrzną sprawą Niemców. Wygrał Stephan 55.2 przed Fischerem 55.6 i Scholzem 57 sek.

Mach zrobił dobry bieg na 400 m. Nie zagrożony od startu pędził sam do mety i osiągnął dobry czas 49 sek., który w mistrzostwach akademickich dałby mu pierwsze miejsce i złoty medal. Drugie miejsce zajął Brauch (NRD) 49.8 przed Baesinkiem (NRD) w identycznym czasie.

Wysokie płotki stały się łupem Tosnara (CSR) — 14.8 który pokonał Stephana (NRD) 15.2 i Schuberta (NRD) 15.3 sek.

Husseby wzbudził sensację. Nie chciało się wprost wierzyć, że ten gruby, niski blondyn z pretensjonalnie długimi bakami, o naiwnej dobrotliwej twarzy, jest najlepszym miotaczem Europy. Huragan oklasków powitał jego pierwszy rzut dyskiem 46.70 m. Trzecim rzutem — 48.90 Husseby zapewnił sobie zwycięstwo. Drugim był Kormouth (CSR) 47.57; 3) Vomacka (CSR) 45.84 m.

Nowy rekord NRD ustanowiła Weber w biegu na 80 m przez płotki. Osiągnęła ona 11.8 sek., druga była jej rodaczka Schnett 11.9, dopiero trzecia — Modrachowa (CSR) 12,5 sek.

KORBAN WYGRAŁ 800 M.

12 zawodników stanęło na starcie 800 m, a wśród nich dwaj Polacy — Korban i Lewandowski. Przez pierwsze 200 m prowadzi Greiff, za nim biegnie Korban, na przedostatniej pozycji —

(Ciąg dalszy na str. 2)



Emil Zatopek



Konikówna

Święto Lotnicze

19 sierpnia rozpoczął się Tydzień Lotnictwa, który — jak co roku — będzie przeglądem dorobku naszego odrodzonego lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Tydzień Lotnictwa jest wielkim świętem sportowców. W ciągu ostatnich kilku lat szybownicy zdobyli dla polskiego lotnictwa sportowego czołowe miejsce w świecie.

Lucyna Wlazło ustanowiła rekord świata, uzyskując na trasie Warszawa — Łódź — Warszawa przelot łącznej długości 250 km. Dotychczasowy rekord należał do Francuzki Choisnet i wynosił 203 km.

Kempówna, startując na dwuosobowym szybowcu z Lucyną Wlazło, jako pasażerka, wzniosła się w locie na przewyższe [illegible]

W lotach wysokościowych Brzeska i Strzydlewski osiągnęli 6500 m., co jest najlepszym wynikiem, jaki kiedykolwiek uzyskano na świecie bez aparatów tlenowych. Kilku innych szybowników, a mianowicie Śliwka, Witek, Bitner, Wojnar, Przyjemski osiągnęli wysokość 6000 m., co jest również rezultatem lepszym od dotychczasowego rekordu świata. Nienotowany w historii sportu szybowcowego wyczyn osiągnęli polscy szybownicy podczas zawodów w Inowrocławiu, startując w locie docelowym na przestrzeni 350 km. Wykonanie go, to jeden z warunków zdobycia złotej odznaki szybowcowej. Przelot ten ukończyło z powodzeniem 15 zawodników, co jest bez precedensu w historii zawodów szybowcowych na świecie.

Nie sposób wyliczyć wszystkie znakomite osiągnięcia naszych szybowników. Zdobyli oni dla polskiego lotnictwa wspaniałe światowe rekordy i okryli je wielką chwałą.

Ogromnie rozwinęło się lotnictwo sportowe w naszej Ojczyźnie. Polska Ludowa otworzyła szeroko dostęp do lotnictwa dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Tysiące młodych robotników i chłopów stanęło w szeregach odrodzonego lotnictwa [illegible] za sterem samolotu bądź szybowca, coraz więcej z nich poświęca się pracy konstruktora. Dzięki temu odnosimy nie tylko sukcesy sportowe, ale wielką sławą cieszą się również maszyny i szybowce polskiej konstrukcji.

W Tygodniu Lotnictwa cały polski ruch sportowy składa naszym lotnikom gorące życzenie dalszych zwycięstw w służbie budowy sił powietrznych, stojących na straży naszej pokojowej pracy!

Vitkowickie Żelezarny remisują w Dreźnie

BERLIN (tel. wł.). Towarzyskie spotkanie piłkarskie, rozegrane między zespołem **Volkspolizei Drezno** a **Vitkowickie Żelezarny** (CSR) przyniosło wynik remisowy 2:2. Do przerwy prowadzili Czechosłowacy 2:1. Bramki dla Vitkowickich zdobyli: Bican i Bikan, dla Volkspolizei Matzen i Fischer.

Akademickie mistrzostwa świata potężnym czynnikiem walki o pokój

BERLIN (tel. wł.) — W niedzielę wieczorem po raz ostatni dziesiątki tysięcy młodzieży zgromadziły się na Placu Marksa-Engelsa, aby wziąć udział w uroczystości zakończenia Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Berlin jarzył się milionami różnokolorowych świateł, rozbrzmiewał różnojęzycznym, radosnym gwarem ludzi, którzy wymieniali ostatnie uściski dłoni, ostatnie słowa, mówiące o przyjaźni i braterstwie.

Było coś głęboko wzruszającego w tej szczerej, bezpośredniej atmosferze ostatnich godzin festiwalu. Pożegnania mają zwykle nutkę sentymentalizmu, jakiejś łzawej tęsknoty. Tu było inaczej. Niepodzielnie panowała radość. Bo tu się nikt nie żegnał, bo tu się nikt nie rozstawał. Tak, jak przez 2 tygodnie w Berlinie, przez następnych 100 tygodni w Warszawie, Paryżu, Londynie i Bombaju, w Kairo i Mediolanie, w Mexico City i Buenos Aires, w Pekinie i Phenianie — na całym świecie spotykać się będą młodzi ludzie wszystkich krajów, w codziennej walce o pokój, w codziennej walce przeciw imperialistycznym podżegaczom. Łączyć ich będzie codziennie walka o życie przeciw śmierci, walka o pokój i przeciw wojnie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jeszcze dwa rekordy Polski ustanowili pływacy

Drugi dzień międzynarodowych towarzyskich zawodów pływackich na stadionie Friedrichshain przyniósł nam jeszcze 2 rekordy Polski, które ustanowiły: Dobranowska na 200 m stylem motylkowym oraz Dzikówna na 200 m stylem dowolnym.

Szczególną owację urządziła publiczność doskonałemu pływakowi Indonezji, znanemu bojownikowi o pokój, Go Tjoan Giok, kiedy stanął on po raz trzeci w tym dniu na podium zwycięzców. 23-letni student ekonomii jechał 40 dni z Jawy do Berlina, i mimo rozmaitego rodzaju szykan i trudności przybył na czas do stolicy NRD. To było pierwsze jego wielkie zwycięstwo, z którego jest bardziej dumny niż ze zdobytych później srebrnego i brązowego medalu niż z odniesionych ostatnio zwycięstw.

Oto co opowiada Go Tjoan Giok o swej „podróży” na III Zlot Młodych Bojowników o Pokój oraz na XI Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata:

„Moje wyczyny sportowe są niczym w porównaniu z wyczynami, jakich dokonać musiała nasza delegacja złożona z Indonezji, aby dostać się do Niemiec. Oczywiście sami ją finansowaliśmy [illegible] są represje, na jakie natrafialiśmy niemal na każdym kroku.

Kiedy przybyliśmy już okrętem do Włoch posłuszny amerykańskim mocodawcom „rząd” de Gaspeńego polecił odebrać nam wszystkie posiadane pieniądze. Kontynuowaliśmy dalej naszą podróż tylko dzięki pomocy młodzieży włoskiej, która urządziła dla nas na poczekaniu zbiórkę pieniężną.”

W drugim dniu zawodów doskonałą formę wykazała Dobranowska — Polka nie tylko wygrała pewnie bieg na 200 m motylkowym, ale ustanowiła nowy rekord Polski na tym dystansie w czasie 3,14.3 min. Dzikówna, startując na 200 m stylem dowolnym, zajęła czwarte miejsce, uzyskała jednak rekord polski czasem 2,46.9 min.

Druga konkurencja miała niezwykle emocjonujący przebieg. Niemki, Julia Grossmann oraz Krystyna Richter objęły z miejsca prowadzenie. Obie walczyły bardzo zażarcie ze sobą o pierwsze miejsce i dopiero na ostatnim nawrocie rozstrzygnęły się losy pojedynku na korzyść Grossmann. Uzyskała ona czas 2.39.0, 2. Richter 2.43.3 min, 3. Andraea (N) 2.45.2.

Nowy rekord NRD ustanowiła Schmidt na 400 m stylem grzb. mając czas 6.11.1 min. Dawny rekord na tym dystansie wynosił 6.49.8 min.

Maraton pływacki na 1500 m wygrał, pod nieobecność Węgrów, Polak Giemlowski w czasie 20.04,5 min., przed Niemcem Hungerem 20.55.2 min. Wynik Hungera jest nowym rekordem NRD na tym dystansie. Z pozostałych zawodników polskich — Stelmaszczyk zajął drugie miejsce na 200 m stylem klas. w czasie 2,24,6 min za Niemcem Gebrhardtem 2.18.5 min. Jaśkiewicz wygrał 200 m na wznak w czasie 2,40,1 min po zażartej walce z Abichtem (NRD), który zajął drugie miejsce, mając czas 2.43.0. Stelmaszczyk był w tej konkurencji trzeci (2.40,6).

Dobranowska startowała również na 100 m stylem motylkowym, zajmując pierwsze miejsce w czasie 1.29.0 min. przed Ewą Knoll (NRD) 1,34,5 min. i Niemką Bessler 1.34.5 min.

Na zakończenie zawodów odbyły się pokazowe skoki w wykonaniu akademickiego mistrza świata Kilzinga, mistrza Niemiec Freckela oraz grupy skoczków berlińskich.

Najpiękniejszą konkurencją drugiego dnia zawodów był pojedynek na 100 m stylem dowolnym. Wygrał go Indonezyjczyk Go Tjoan Giok w czasie 1,00,9 min.

Królak siódmy w wyścigu kolarskim

BERLIN — W piątek kolarze nasi wzięli udział w okrężnym wyścigu na dystansie 100 km. Trasa prowadziła dookoła placu **im. von Arnima**, przy czym zawodnicy musieli ją przejechać 75 razy. Każdorazowo co pięć okrążeń, były punktowane lotne finisze. Kolarze polscy jechali z wybitnym pechem. Liczne defekty gum spowodowały że **Gabrych**, **Liszkiewicz** i **Wilczewski** zmuszeni byli wycofać się z wyścigu.

Najlepiej wypadł Królak, który uzyskał 12 pkt. zajmując siódme miejsce. Następny z Polaków, Czyż znalazł się dopiero na 15 pozycji.

Wyścig zakończył się zwycięstwem **Sternberga** (NRD), który przejechał trasę w 2.49,19 godz., zdobywając 23 punkty. Drugie i trzecie miejsca przypadły kolarzom CSR, **Pericovi** (17 pkt.) i **Kneczourkovi** (16 pkt.). Czwartym był **Ziegel** (NRD), piątym — **Meister** (NRD), a szóstym **Vesely** (CSR).

Akademickie mistrzostwa świata potężnym czynnikiem walki o pokój

(Dokończenie ze str. 1)

Minęły wielkie dni Berlina, ale wielkie dni młodzieży trwać będą nadal, aż do zwycięstwa, aż do dnia, w którym zapanuje na całym świecie pokój i wolność!

Dumą sportowców jest rola, jaką odgrywają w tej walce. Świadectwem wagi udziału sportowców w tej walce były IX Akademickie Mistrzostwa Świata.

Ponad 1.500 sportowców z 40 krajów wszystkich 5 kontynentów walczyło przez 10 dni w 134 dyscyplinach o tytuły akademickich mistrzów świata. Posłuszne woli Waszyngtonu rządy kapitalistyczne starały się uniemożliwić młodym sportowcom wzięcie udziału w tej największej imprezie na przestrzeni 40 lat akademickich mistrzostw. Wszystkie ich wysiłki i szykany spełzły na niczym, wobec zdecydowanej postawy sportowców. Przedarli się oni przez kordony policji i stanęli na starcie mistrzostw. Najlepsi sportowcy świata poszli za hasłami obozu pokoju, dając niedwuznaczną odpowiedź na propagandę wojny.

Nie tylko polityczny sukces przyniosły XI Letnie Igrzyska. Stały one również na wysokim poziomie sportowym, czego wymownym świadectwem jest fakt, iż ustanowionych zostało ponad 40 nowych, akademickich rekordów świata. Wiele berlińskich wyników przewyższało rezultaty, uzyskiwane na ostatnich igrzyskach olimpijskich. W oszczepie kobiet Austriaczka **Bauma** zdobyła w Londynie złoty medal wynikiem 47.37 m, co w Berlinie dałoby jej dopiero trzecie miejsce. Akademicka mistrzyni świata, **Nabokowa** rzuciła 49.14 m, a jej rodaczka **Zybina**, zajęła drugie miejsce rezultatem 48.34 m.

Jeszcze większa różnica dzieli mistrzynię akademicką od zwyciężczyni olimpijskiej w pchnięciu kulą **Toczenowa** (ZSRR) uzyskała mianowicie 14.48 m, a **Zybina** (II miejsce) — 13.83 m. Obydwa te rezultaty są lepsze od rekordu olimpijskiego Francuzki **Ostermayer** 13.75 m. **Romaszkowa** (ZSRR) w dysku uzyskała o 5 m. lepszy wynik, niż mistrzyni olimpijska **Ostermayer** (Francja).

Wyniki te są przekonywującym dowodem wysokiego poziomu mistrzostw berlińskich. Jakie są przyczyny tak niezwykle wysokiego poziomu igrzysk akademickich? W klasyfikacji zespołowej na pierwszym miejscu uplasował się Związek Radziecki, który uzyskał 71 złotych medali, 43 srebrnych i 31 brązowych. Ten wspaniały wyczyn świadczy, że tam, gdzie wszystkie siły i środki narodu służą pokojowemu budownictwu, gdzie wszystkie wysiłki idą w tym kierunku, by życie ludzkie uczynić piękniejszym i radośniejszym, tam rozkwita sport i wzrasta w kolosalnych rozmiarach poziom kultury fizycznej. W budżecie państwowym Związku Radzieckiego przeznacza się corocznie wiele milionów rubli na sport, na rozbudowę hal i stadionów. Każdy student ZSRR ma korzystne warunki do tego, aby ucząc się, w pełni korzystał z dobrodziejstw sportu. Z tej wielkiej masy milionów ludzi, objętych kulturą fizyczną, wyrasta naturalnie potężny zastęp wspaniałych wyczynowców, czego przykłady mieliśmy codziennie na stadionach Berlina.

Także w krajach demokracji ludowej, które, ucząc się na przykładzie ZSRR, wielką wagę przykładają do wychowawczego znaczenia kultury fizycznej, sport jest otaczany wszechstronną opieką i pomocą.

Polska kultura fizyczna odniosła w Berlinie niemałe sukcesy, a są one radosnym dowodem wzrostu, poziomu naszego sportu i słusznego programu, słusznych podstaw, na których oparte zostało w naszym kraju wychowanie fizyczne. **15 rekordów krajowych pobili nasi pływacy, szeroko rozsławiając imię naszej Ojczyzny.** Nigdy dotąd i w żadnej z dyscyplin sportowcy polscy nie uzyskali tak szybkich i tak znakomitych postępów. Jest jasnym, iż stało się to możliwe dzięki olbrzymiej pomocy, jaką Państwo i Partia udziela sportowcom, dzięki wspaniałym warunkom, jakie stworzono dla naszej kultury fizycznej.

Sportowcy doceniają wartość troski Państwa, dokładają więc sił aby wynikami na międzynarodowej arenie wywdzięczyć się władzy ludowej. Dlatego to **Gremlowski** nie ustawał w wysiłkach, aby uzyskać światową klasę, dlatego to **Jaśkiewicz**, **Stelmaszczyk**, **Ciężki** i **Tołkaczewski** walczą nieustannie o pobicie życiowych rekordów i ustanowienie takich wyników, które okryją chwałą polski sport.

15 lat czekał rekord w sztafecie 4 × 100 mężczyzn, a 13 lat w sztafecie 4 × 400, nim nasi biegacze wymazali te wyniki i wpisali się na listę przodujących zespołów sztafetowych Europy. Mamy już poważne zastępy dobrych biegaczy, mamy obiecującą młodzież we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych. Przykładem i wzorem dla sportowców polskich może być **Emil Kiszka**, rekordzista Polski, który mrówczą pracą doszedł do olbrzymich rezultatów i dziś jest, obok doskonałych zawodników ZSRR, czołowym sprinterem Europy. **Emil Kiszka pracuje i trenuje w maleńkiej miejscowości, położonej zdala od wielkich ośrodków sportowych.** Kiszka myśli nie tylko o własnych wynikach, ale jest również niezmordowanym propagatorem kultury fizycznej, nauczycielem młodzieży. Pragnie, aby jak najprędzej nasza lekkoatletyka, sport, osiągnęły najwyższy poziom i pragnie pozyskać dla walki o rekordowe osiągnięcia jak najszersze rzesze młodych sportowców.

Piękne są wyniki naszych reprezentantów na XI Akademickich Mistrzostwach Świata, i były one możliwe do osiągnięcia właśnie dzięki bezgranicznej pomocy, jaką Państwo udziela sportowcom, dzięki troskliwej opiece, jaką otacza kulturę fizyczną.

XI Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata były wspaniałym wyrazem niezłomnej walki narodów o utrzymanie pokoju na świecie. Serdeczna przyjaźń złączyła wszystkich uczestników bez względu na kolor skóry i narodowość. Nie zapomniany jest moment, gdy na boisku koszykówki stanęły naprzeciw siebie drużyny Korei i Anglii. Z woli amerykańskich podżegaczy wojennych angielscy studenci muszą walczyć w koreańskich okopach, rzucają bomby fosforowe na koreańskie dzielnice mieszkaniowe i mordują bezbronne dzieci. W Berlinie, miłujący pokój przedstawiciele narodu angielskiego serdecznym „friendship" pozdrowili swych kolegów z Korei. W Berlinie nawiązała się pomiędzy narodami przyjaźń, która jest silniejsza, niż dzielące je granice. Ta przyjaźń będzie w przyszłości najsilniejszą bronią światowego obozu bojowników o pokój. Jeśli kiedyś będzie napisana historia walki narodów o pokój przeciwko amerykańskim podpalaczom świata, to XI Letnie Akademickie Mistrzostwa będą stanowiły wielki rozdział w tej płomiennej kronice.

7 zwycięstw lekkoatletów i 2 rekordy pływackie

(Dokończenie ze str. 1)

W skoku w dal kobiet zwyciężyła Junghanns (NRD) 5.45 m przed swą rodaczką Roenner 5.35 m i Gburkówną 5.10 m.

Lewandowski. Po 300 m Korban jest już na czele. Lewandowski mija kolejno wszystkich Niemców i lokuje się za Korbanem. Donath — najgroźniejszy rywal Korbana — dołącza się do Polaków i ta trójka szybko pozostawia daleko za sobą resztę biegaczy. Korban biegnie pięknie stylowo, dużo lepiej niż w finale igrzysk. Pozbył się widać tremy, jest spokojny o losy biegu. Na 200 m przed metą Donath rozpoczyna finisz, goni Lewandowskiego i na 20 m przed metą mija go. Tymczasem Korban przerwał już taśmę w czasie 1.54.1 Donath uzyskał 1.55.7, Lewandowski 1.58.1 — a więc znacznie lepiej od rekordu życiowego.

W skoku wzwyż mężczyzn rekordzista akademicki Lansky (CSR) wziął pewnie w stroju treningowym wysokość 1.85 m za pierwszym razem. Meier (NRD) minął poprzeczkę na tej wysokości przy drugiej próbie, a Fin Honkonnen przy trzeciej. I to zdecydowało o ostatecznej klasyfikacji, bo chociaż Lansky z drobiazgową dokładnością odmierzał później długość rozbiegu, nie zdołał poprawić wyniku.

KOLEW PRZED KISZKĄ

Bieg na 100 m rozgrywano w trzech rzutach przy czym o ostatecznej klasyfikacji decydował czas. W pierwszej grupie startował Bułgar Kolew, Polacy Kiszka i Buhl oraz najlepsi sprinterzy niemieccy z Westphalem na czele. Po falstarcie Niemców, na stępnym razem wszyscy wychodzą równo. Kiszka od razu nadaje fantastyczne tempo ucieka Kolewowi, na 75 m ma już znaczną nad nim przewagę, ale jeszcze raz okazało się że Polakowi brak końcówki. Na finiszu Kolew dochodzi Kiszka, wpada z nim na metę. Sędziowie przyznają zwycięstwo Bułgarowi, ale obu zaliczają identyczny czas 10.8 sek. Trzecim był Westphal 10.9, dopiero 7 miejsce zajął Buhl w czasie 11,4 sek.

W drugim biegu startował Torvaldssen, dwu Finów Tourila i Saato, oraz 3 Niemców. Torvaldssen biegł niezagrożony daleko przed resztą rywali, ale uzyskał tylko 11 sek. W trzeciej grupie biegli sprinterzy NRD. Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) Kolew (Bułgaria) 10.8 sek. 2) Kiszka (Polska) 10.8 sek., 3) Westphal (NRD) 10.9, 4) Torvaldssen (Islandia) 11 sek.

Na 100 m kobiet świetnie wystartowała Iłwicka która od razu wyrobiła sobie przewagę 2 m i zachowała ją aż do mety. Czas Iłwickiej 12.5 sek., 2) Wonnenberger 12.8, 3) Schwarzkopf 12,9 sek.

W dysku kobiet zwyciężyła Wiederhold (NRD) 41,60 przed Jungrovą (CSR) 40.35 i Klitsch (NRD) 39,37 m.

Bieg na 1500 m odbywał się bez udziału Polaków. Wygrał Czechosłowak Koubek, który miał na mecie ponad 30 m przewagi nad resztą stawki. Na ostatniej prostej Braunschweig minął zmęczonego Spasowa (Bułgaria), mając czas 4.01,6. Spasow był trzeci 4.02 min.

KONTUZJA WEINBERGA

W trójskoku Weinberg startował z odbitą piętą, toteż po czwartym skoku zrezygnował z dalszej walki. Zwyciężył Frister (NRD) 14.82 m, ustanawiając nowy rekord NRD. Frister jest młodym jeszcze zawodnikiem. Czeka go piękna przyszłość. Ma tak dynamiczne wybicie, tak długi pierwszy skok iż nie ulega wątpliwości, że po opanowaniu wszystkich elementów technicznych tej konkurencji, stanie się czołowym skoczkiem Europy. W tym sezonie już czterokrotnie poprawiał rekord NRD i należy oczekiwać, iż wkrótce przekroczy on sakramentalną 15.

Ciekawym szczegółem trójskoku był start Australijczyka Enestazio, który okazał się prawdziwym fanatykiem lekkoatletyki. Odbył fantastyczną bądź co bądź podróż i dopiero w Berlinie dowiedział się że trójskok jest rzekomo konkurencją, wynalezioną przez jego rodaków. Enestazio wziął udział w towarzyskich zawodach. Obserwował pilnie skoki Fristera, Bułgara Dagorowa, Weinberga i starał się natychmiast naśladować ich umiejętności. Nie uzyskał rekordowego rezultatu, ale zebrał bodaj tyle oklasków, co zwycięzca Frister.

Bułgar Dagoroff, jak zapewne czytelnicy pamiętają, nie został dopuszczony do skoków w mistrzostwach, ponieważ spóźnił się na start. A miałby on coś do powiedzenia, jak się to okazało na dzisiejszych zawodach. Kolejność końcowa — 1) Frister 14.82, 2) Dagoroff 14,30, 3) Weinberg 14.13 m.

Spora gromada Islandczyków szalała z radości, gdy ich rodak Husseby pchnął kulę na odległość 15.80 i w każdej następnej kolejce poprawiał ten wynik szóstym pchnięciem uzyskując 14.07 m co dało mu pierwsze miejsce przed Kaliną (CSR) 15.19 i Krzyżanowskim (Polska) 14.87 m.

SZTAFETY

Kiszka jest prawdziwym bohaterem naszych sztafet. Okazało się to jeszcze raz w sobotnim biegu. Słabo natomiast spisuje się w reprezentacyjnym zespole Buhl.

Na pierwszą zmianę poszedł Stawczyk. Wywalczył on około 2 m przewagi nad Schneiderem (NRD). Lipski pobiegł już słabiej, a gdy Buhl oddawał na ostatniej zmianie pałeczkę Kiszce, Polska znajdowała się o dobre 3 m za I drużyną NRD. Kiszka rozpoczął szaleńczą pogoń, doszedł Westphala dopiero na 2 m przed metą i wygrał minimalnie w czasie 42.7. Niemcy mieli czas o 0.1 sek. gorszy.

W sztafecie 4 × 100 m kobiet Niemki wystąpiły w najlepszym składzie i oczywiście były trudne do pokonania. Polski zespół w składzie Kuźmicka, Minnicka, Bocianówna, Iłwicka pobiegł nie co lepiej, niż na mistrzostwach, ale nie mógł sprostać najszybszemu teamowi Europy — Preibisch, Koekritz, Piepp Anders który miał na mecie 48.8 podczas gdy Polki uzyskały 49.3 sek.

W oszczepie kobiet wygrała Jungrova (CSR) 39.88 przed Hofmeister (NRD) 38,59 i Voigt (NRD) 36,60.

BIEGNIE ZATOPEK!

Ostatnia konkurencja był bieg na 5000 m. Zatopek zimą skręcił nogę podczas treningu narciarskiego. Tym się tłomaczą jego słabsze rezultaty wiosną br. W Berlinie mieliśmy okazję przekonać się, że jeżeli wielki Emil nie jest jeszcze w szczytowej formie, to odzyska ją błyskawicznie. Biegł właściwie bez przeciwników. Poza swym rodakiem Bacigalem i Polakiem Lewickim, zdublował on wszystkich pozostałych zawodników. I mimo braku konkurencji uzyskał wspaniały czas 14.11.6 min. Nadzwyczajną przyjemność sprawia oglądanie biegu Zatopka. Emil już na pierwszym okrążeniu robi wrażenie zmęczonego biegnącego z wysiłkiem. Jego straszliwy grymas twarzy każe się spodziewać, iż za chwilę Czechosłowak zrezygnuje z walki i opuści bieżnię. Tymczasem jak maszyna pożera on kilometry, a jego finisz przywodzi nieodparcie na myśl walkę sprinterów. Tak było i tym razem. Pierwszy kilometr Zatopek mija w czasie 2.50 min., drugi jest Lewicki, trzeci Bacigal o 50 m. Za nimi grupa biegaczy NRD z starym weteranem Syringiem na czele. Po trzech okrążeniach Bacigal mija Lewickiego ucieka mu b 10 m i odtąd z każdym okrążeniem powiększa tę odległość. Kolejność: Zatopek Bacigal Lewicki nie ulegnie już zmianie do końca biegu, ale Zatopek zdubluje większość przeciwników, a Lewickiego będzie gonił na ostatniej prostej i tylko gwałtowny spurt Polaka uchroni go przed zdublowaniem. Nasz reprezentant Lewicki zdublował Francuza Lerrespez. Przy olbrzymim aplauzie widowni, porwanej finiszem na ostatnim okrążeniu, Zatopek wygrywa bieg w czasie 14.11.6, co jest drugim tegorocznym rezultatem na świecie. Drugie miejsce zajął Bacigal (CSR) 14.51.6, Lewicki przybiegł trzeci w czasie 15.24.2 min.

TADEUSZ BAGIER

Drugie zwycięstwo hokeistów CSR

Berlin. Hokeiści CSR, którzy w pierwszym oficjalnym meczu międzypaństwowym pokonali NRD 24:2 grali w ub. piątek z repr. Berlina I tym razem wygrali Czechosłowacy 14:0.

Finlandia — Norwegia 1:1

Potężna manifestacja pokojowa w Berlinie

Wielki wiec na placu Marksa i Engelsa zakończył III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego MZS Józefa Grohmana, przemawiali przedstawiciele ZSRR Chin USA, Anglii i Francji. Stwierdzili oni, że zlot młodych bojowników o pokój przyczynił się do pogłębienia przyjaźni między młodzieżą całego świata, która nigdy nie będzie walczyła o brudne interesy angloamerykańskich kapitalistów. Wszyscy przemawiający żądali zawarcia paktu pokoju pomiędzy pięcioma mocarstwami. Jako ostatni przemawiał premier NRD **Otto Grotewohl**.

Punktem kulminacyjnym wiecu było złożenie ślubowania przez uczestników zlotu, że dołożą wszystkich sił aby obronić pokój.

Fakty i Ludzie

⊙ *W Baku, Charkowie i Tallinie zakończone zostały mistrzostwa republik: azerbejdżańskiej, ukraińskiej i estońskiej w lekkoatletyce. Najlepsze wyniki osiągnięto w Baku, gdzie Arzumanowa rzuciła dyskiem 46,,75 m, Fomina pchnęła kulą 13,13 m, Karpuszina przebiegła setkę w 12,0 sek, a B. Madatow skoczył w dal 7,03 m. W Tallinie Heino Lipp uzyskał następujące wyniki: 16,43 m w pchnięciu kulą i 46,78 m w rzucie dyskiem. Weetyusme startował w biegu na 5.000 m, przebiegając ten dystans w czasie 15:11,6 min. W Charkowie na 3.000 m z przeszkodami Marulin osiągnął 9:21,4 min, a Płetniewa w biegu na 800 m kobiet — 2:14,5 min.*



⊙ *Międzynarodowe Igrzyska Robotnicze rozpoczęły się w niedzielę w Liege przy udziale 1500 sportowców Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Holandii, Izraela i Szwajcarii. Belgowie reprezentowani są przez F.S.O., Francuzi przez F.S.G.T., a Finowie przez T.U.L. Igrzyska odbywają się w następujących dziedzinach sportu: lekkoatletyce, piłce nożnej, pływaniu, podnoszeniu ciężarów, koszykówce, szczypiorniaku, gimnastyce, tenisie i zapasach. W turnieju piłkarskim Dania pokonała Belgię 3:1, a Francja Austrię 4:1. W finale biegu na 800 m zwyciężył Austriak Lasch w czasie 1:56,2 min.*

⊙ *Jeden ze szczytów pasma górskiego Tienszan w Azji Środkowej, wznoszący się na wysokość 4.000 m, nazwany został imieniem znanego murzyńskiego artysty, bojownika o pokój i demokrację, Paula Robesona. Radzieccy alpiniści, którzy zdobyli ten szczyt, umieścili na niewielkiej platformie skalistego urwiska popiersie Robesona, dokumentując tym samym solidarność obywateli radzieckich z milionami prostych ludzi z Ameryki.*



⊙ *Osiągnięty niedawno przez Niemca Schade najlepszy wynik w biegu na 10.000 m, poprawił o 0,4 sek Norweg Stokken, który wynikiem 29:53,0 min ustanowił jednocześnie nowy rekord swego kraju na tym dystansie.*

⊙ *Reprezentacyjny obrońca Finlandii, Ake Lindman, otrzymał podczas ostatniego swego meczu ligowego trzy napomnienia, co — zgodnie z przepisami fińskiego związku piłkarskiego — spowodowało jego automatyczne zawieszenie na okres dwóch tygodni. Lindman nie będzie mógł wystąpić w barwach Finlandii w meczu z Norwegią, ponieważ spotkanie to wypada akurat w czasie jego zawieszenia.*



⊙ *Podjęta przez francuskich pływaków próba pobicia rekordu światowego w sztafecie 3 x 100 m stylem zmiennym nie powiodła się. Lusien, Bozon i Jany osiągnęli czas 3:13,3 min, a więc o 2,2 sek. gorszy od rekordu świata, należącego do Związku Radzieckiego.*

⊙ *Międzynarodowy turniej tenisowy w Hamburgu zakończył się w grze pojedyńczej sukcesem Szwedów. Do finału zakwalifikowali się: Bergelin i Davidsson. Zwyciężył Bergelin 4:6, 6:3, 4:6, 6:4, 7:5. W finale gry podwójnej para duńska Nielsen — Ulrich zrewanżowała się Niemcom: von Crammowi i Goepfertowi za poniesioną w rozgrywkach o Puchar Davisa porażkę, zwyciężając po zaciętej pięciosetowej walce.*



⊙ *Przekładana dwukrotnie walka „przywróconego do łask" przez rząd belgijski kollaboranta i mistrza Europy z czasów wojny, Karoly Sysa z mistrzem Francji, Stefanem Olkiem, doszła do skutku w ub. tygodniu w Ostendzie. Po 10 rundach zwyciężył na punkty Belg.*



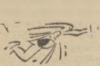
⊙ *Nowy talent długodystansowy, Niemiec Schade nie jest bynajmniej biegaczem stylowym, a wyniki swoje zawdzięcza fenomenalnej wprost wytrzymałości. Przykład Schadego potwierdził zdania fachowców, że styl w biegach długich posiada małe znaczenie w porównaniu z wytrzymałością i zdolnością pomnażania swych wysiłków. „Schade bowiem — według szwedzkiego „Idrottsbladet" — biegnie w tak kiepskim stylu, jak stara szkapa, która nagle spostrzegła, że musi się śpieszyć. Ramiona i ręce napręża on i rozluźnia, jak wioślarz, kołysząc się na obie strony, jak na nierównej, gliniastej ścieżce. W biegu nie widać żadnej płynności. Wygląda tak, jakby biegł stale w towarzystwie jakiegoś zmartwienia, depczącego mu po piętach".*

⊙ *W zawodowym boksie wydarzył się ostatnio nowy, śmiertelny wypadek. W czasie walki w Melilli (Hiszpania), Algerczyk Kaddour Seffouni, po doznanej kontuzji zmarł w drodze do szpitala. Wyłączną winę ponosi tu sędzia ringowy.*

⊙ *Mecz o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej między obrońcą tytułu, Anglikiem Gardnerem, a Niemcem Heinte Hoffem, odbędzie się 23 września rb. w Berlinie.*

⊙ *Mistrzem Czechosłowacji w dziesięcioboju został ponownie Moravec, który uzyskał 6.540 pkt. W poszczególnych konkurencjach Moravec miał następujące wyniki: 100 m — 11,4 sek, 400 m — 51,6 sek, 1500 m — 5:00,0 min, 110 m p. pł. — 16,6 sek, skok w dal — 6,75 m, skok wzwyż — 1,77 m, tyczka — 3.20 m, kula — 11,94 m, dysk — 36,25 m, oszczep — 52,08 m.*

W biegu na 3.000 m z przeszkodami mistrzem CSR, pod nieobecność Roudnego, został Tomis z czasem 9:46,2 min, a w chodzie na 50 km zwyciężył Doležal (4.38:37,4 godz.).



⊙ *Pływackie mistrzostwa ZSRR w kategorii juniorów, odbywające się we Lwowie, przyniosły już w pierwszym dniu nowy rekord wszechzwiązkowy. Ustanowił go Bałandin, przepływając 100 m st. dowolnym w czasie 1.00,1.*

⊙ *Nowy rekord Bułgarii w skoku o tyczce uzyskał podczas zawodów w Opawie przebywający w Czechosłowacji na studiach Stefanow, osiągając wysokość 3,83 m. Na tych samych zawodach Krejcar (CSR) ustanowił najlepszy tegoroczny wynik w skoku o tyczce juniorów — 3,30 m.*



⊙ *W jakim duchu utrzymywane jest wychowanie w sferach zachodnich Niemiec i Austrii i jakie są jego skutki dowodzą wypadki, które wydarzyły się w Wiedniu podczas meczu tamtejszego „Wackeru" z ekamistrzem Niemiec, „Schalke 04" (Gelsenkirchen). Pierwszy występ zachodnio-niemieckiej drużyny w Wiedniu wykorzystali przybyli z Niemiec prowokatorzy do urządzenia (z pomocą części miejscowej publiczności) jawnych, nazistowskich demonstracji które trwały od chwili rozpoczęcia gry aż do chwili opuszczenia stadionu przez obie drużyny. W pewnym momencie, gdy sędzia zawodów podyktował za wyraźną rękę rzut karny przeciwko Schalke, publiczność usiłowała wkroczyć na boisko, grożąc arbitrowi i... graczom Wackeru pobiciem. Pomimo wyraźnej przewagi w drugiej połowie gry, wiedeńczycy przegrali 2:3 (1:3).*

Tylko 2 punkty dzielą Budowlanych od Stali

OWKS Wrocław opuszcza II ligę

GRUPA I

BUDOWLANI GDAŃSK — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 3:1 (1:1)

GDAŃSK (tel.) Drużyna Budowlanych odniosła dalsze, zdecydowane zwycięstwo. Cała drużyna zagrała ambitnie i zdołała przełamać zacięty opór [illegible]

Prowadzenie zdobyli gospodarze w 8 min. przez Rogocza z karnego. Goście [illegible] odtąd grali z chęcią utrzymania wyniku. Na skutek tego gra była nerwowa i chaotyczna. Po przerwie Budowlani z miejsca przystąpili do ofensywy i już w 2 min. zdobyli prowadzenie ze strzału **Baszkiewicza**. W ciągu 10 minut padły następne dwie bramki, zdobyte przez Kusza i Rogocza, które przesądziły losy meczu na korzyść gospodarzy. Serię bramek zamknął w 22 min. Gronowski, wykorzystując rzut karny. Widzów 12 000.

GWARDIA BYDGOSZCZ — STAL WROCŁAW 2:1 (2:0)

BYDGOSZCZ (tel). Nieznaczne jednak [illegible] odnieśli gospodarze, którzy przeważali w pierwszej połowie meczu. Goście doszli do głosu dopiero w drugiej części zawodów, ale nie byli w stanie zagrozić gospodarzom. Gra interesująca i na dobrym poziomie.

Bramki dla Gwardii zdobyli: **Brzeski** i **Norkowski**, dla Stali — **Craja**.

Sędziował **Pogodziński** z Łodzi. Widzów 2 000.

Stal Poznań	14	20	32:13
Budowlani Gdańsk	13	18	40:13
Kolejarz Toruń	14	15	18:31
Gwardia Bydgoszcz	13	13	13:14
Stal Wrocław	14	13	20:20
Kolejarz Bydgoszcz	14	13	18:29
Kolejarz Gdańsk	14	9	18:25
Gwardia Słupsk	14	9	18:28

GRUPA II

WŁÓKNIARZ CHODAKÓW — OWKS LUBLIN 2:1 (0:0)

CHODAKÓW (tel.) Po wyrównanej [illegible] rozstrzygnąć mecz na swą korzyść. Zdobywcami bramek dla Włókniarza byli: **Kondecki** i **Kasztelan**.

Mecz Gwardia Białystok — Włókniarz Chodaków (1:2) został zweryfikowany jako 3:0 dla Włókniarza, ponieważ w drużynie Gwardii grało 3 [illegible]

Gwardia Warszawa	14	25	60:18
Włókniarz Chodaków	14	17	30:24
Włókniarz Widzew	14	16	40:24
OWKS Lublin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Warszawa	14	14	28:32
Włókniarz Radom	14	16	13:30
Kolejarz Olsztyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]:43
Gwardia Białystok	14	3	14:4[illegible]

GRUPA III

GÓRNIK ZABRZE — OWKS WROCŁAW 7:0 (5:0)

ZABRZE. Pięknym zwycięstwem zakończył Górnik rozgrywki o mistrzostwo II ligi, gromiąc OWKS Wrocław 7:0 (5:0).

Bramki zdobyli: **Fojcik 3, Franosz 2, Winderlich i Gawlik po 1.**

Sędziował **Stępień** — Łódź. Widzów 5.000.

GRUPA IV

STAL SOSNOWIEC — OGNIWO TARNÓW 4:0 (2:0)

SOSNOWIEC. Tarnowianie wystąpili bez Barwińskiego i Dycjana.

Bramki zdobyli: Majewski, Strzykalski i Macuga. Pierwsza bramka była samobójcza.

Sędziował **Redner** z Poznania. Widzów 5.000.

O wejście do II ligi

GRUPA I

Stal Gdańsk — OWKS Bydgoszcz 6:2 (2:0)

Kolejarz Leszno — Gwardia Koszalin 3:1 (1:1)

Stal Zielona Góra — Kolejarz Szczecin [illegible]

Kolejarz Leszno	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Szczecin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Gdańsk	[illegible]	7	[illegible]
Stal Zielona Góra	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Koszalin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
OWKS Bydgoszcz	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II

Włókniarz Ib Łódź — Budowlani Białystok 7:2 (4:0)

Gwardia Olsztyn — Spójnia Tomaszów M. 1:0 [illegible]

Kolejarz Pruszków — CWKS Ib 1:3 [illegible]

CWKS Ib	6	11	23:4
Spójnia Tomaszów M.	5	7	14:11
Włókniarz Ib Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Olsztyn	5	5	9:9
Kolejarz Pruszków	5	5	12:18
Budowlani Białystok	4	0	8:37

GRUPA III

Spójnia Kraków — Stal Skarżysko 2:0 (1:0)

Gwardia Lublin — Ogniwo Ib Kraków 1:1 (1:1)

Włókniarz Kraków	4	6	8:7
Spójnia Kraków	5	5	9:7
Stal Skarżysko	4	4	9:8
Ogniwo Ib Kraków	5	4	4:7
Gwardia Lublin	4	3	9:10

GRUPA IV

Górnik Ruda — Górnik Radzionków 0:0

Kolejarz Świdnica — Unia Racibórz 7:1 (2:1)

Kolejarz Świdnica	5	7	14:7
Górnik Radzionków	5	6	9:4
Górnik Ruda	5	5	6:7
Unia Racibórz	5	4	8:14
Ogniwo Wrocław	4	2	5:10

Piłkarskie spotkania towarzyskie

Rozegrane wczoraj piłkarskie spotkania towarzyskie dały następujące wyniki:

Gwardia Szczecin — Gwardia Warszawa 0:2 (0:1), Włókniarz Krosno — Włókniarz Kraków 1:4 (1:2), Stal Dziedzice — Górnik Radlin 2:1 (1:1), Ogniwo Bielsko — Kolejarz Warszawa 1:5 (1:2), Budowlani Opole — OWKS Kraków 2:2 (2:0).

Przyjacielskie spotkania sportowców

Rady Sucharewa dla Kiszki

SPORTOWCY CHIN LUDOWYCH W KARLSDORFIE

BERLIN. W niedzielę przed południem złożyli wizytę w obozie sportowców polskich w Karlsdorfie sportowcy Chin Ludowych. Spotkanie sportowców Polski i Chin upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze. Największe owacje otrzymali nasi mili goście za bezbłędne odśpiewanie w języku polskim pieśni „Czerwony sztandar".

Po 2-godzinnym pobycie Chińczycy opuścili Karlsdorf, życząc naszym sportowcom dalszych sukcesów w sporcie, pracy i nauce.

Nasi sportowcy wraz z delegacją ZMP odwiedzili radzieckich uczestników Festiwalu. Serdeczna rozmowa nawiązała się między naszymi lekkoatletami, a reprezentantami sportowymi ZSRR. Sucharew radził w przyjacielskiej pogawędce Kiszce aby próbował on biegać na 200 metrów przez co wydłuży sobie krok, i nie będzie tak sztywny. Sucharew oświadczył iż ze wszystkich przeciwników na mistrzostwach najbardziej obawiał się Kiszki, który swoim dobrym krokiem wybija go z tempa narzuca swój styl biegu. Uważa on, iż tajemnica powodzenia Kiszki to właśnie to niezwyczajne niespotykane u krótkodystansowców tempo biegu.

W sobotę Polacy byli obecni na wieczorze tanecznym urządzanym wspólnie przez Czechosłowaków i Niemców.

Mistrzostwa lekkoatletyczne sportowców wsi

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI. Pod hasłem: **„Młodzieży łącz się w walce o pokój przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny"** przeprowadzono 18 i 19 bm. w Aleksandrowie Kujawskim pierwsze centralne lekkoatletyczne mistrzostwa ludowych zespołów sportowych.

W zawodach brało udział 17 reprezentacji wojewódzkich — 473 zawodników, w tym 152 kobiety. Najsilniejszą drużynę wystawiło województwo bydgoskie — 42 zawodników.

Po złożeniu wieńców u stóp pomnika ku czci poległych żołnierzy radzieckich otwarcia mistrzostw dokonał wiceprzewodniczący zarządu głównego ZSCh poseł Jaguszyn, który powiedział m. in.:

„Sportowcy wiejscy, nieście szeroko do młodzieży chłopskiej radość i zdrowie zdobywane przez uprawianie sportu. Przyczyńcie się do wzrostu liczby członków ludowych zespołów sportowych, podnoście poziom waszej pracy oraz uczcie młodzież chłopską gorącego patriotyzmu, gotowości ofiarnej codziennej pracy w budowaniu podstaw socjalizmu."

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano szereg eliminacji oraz 6 finałów.

Wyniki finałów: **Skok w dal:** 1. Ratajczak (Poznań) 6,25, 2. Skwierczyński (Poznań) 5,96. **Kula:** 1. Zajączkowski (Szczecin) 12,06, 2. Kwiatkowski Zb. (Bydgoszcz) 11,98. **Dysk:** 1. Kwiatkowski Zb. (Bydgoszcz) 37,39, 2. Jaworski (Kielce) 36,86. **1.500 m:** 1. Chromiński (Wrocław) 4,23,6, 2. Malczewski (Katowice) 4,26. **Kula kobiet:** 1. Czarnecka (Bydgoszcz) 9,28, 2. Krugełowska (Rzeszów) 9,16. **Skok wzwyż kobiet:** 1. Dominiak (Łódź) 1,27, 2. Kunysz (Rzeszów) 1,27.

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI (tel. wł.) Wyniki drugiego dnia:

KOBIETY: 100 m. — 1) Milewska (W-wa) 13,4 sek., 2) Kretówna (Rzeszów) 13,[illegible]; 800 m.: 1) Wojtaszek (Opole) 1:28,0 min.; 2) Piotrowska (W-wa) 1:28,8 min.; skok w dal: 1) Milewska 4,89 m.; 2) Krogulecka (Rzeszów) — 4,44 m.; skok wzwyż: 1) Dominiak (Łódź) 1,27 m.; 2) Kunysz (Rzeszów) 1,27 m.; dysk: 1) Krogulecka 25,35 m.; 2) Czok (Poznań) 24,08 m.; oszczep: 1) Wojtaszek 26,52 m.; 2) Milówna (Bdg) 23,78 m.; granat: 1) Morawska (Kraków) 38,98 m.; [illegible] Kociszewska (W-wa) 35,46 m.; 4 razy 100 m.: 1) Warszawa 57,0 sek.; 2) Rzeszów 57,1 sek.

MĘŻCZYŹNI: 100 m.: 1) Różański (Bydg) 11,6 sek.; 2) Ratajczak (Poznań) 11,8 sek.; 200 m. 1) Różański 23,9 sek.; 2) Janik (Katowice) 24,4 sek.; 800 m.: 1) Walczewski (Katowice) 2:06,0 min.; 2) Mikołajczyk (Łódź) 2:09,3 min.; 5.000 m.: 1) Mikielski (Gdańsk) 16,48,4 min.; 2) Wejsel (Lublin) 16:47,2 min.

Tor przeszkód: 1) Mazur (Opole) 52,3 sek.; 2) Zarawski (Bydgoszcz) 53,6 sek.; skok wzwyż — 1) Lnany (Katowice) 1,60 m., 2) Bienko (Gdańsk) 1,58 m., oszczep — 1) Czaplicki (W-wa) 47,41 m., 2) Zajączkowski (Szczecin) 46,68 m., granat: 1) Panek (Rzeszów) 61,43 m., 4 razy 100 m. 1) Katowice 48,3 sek., 2) Łódź 48,2 sek.

Na zawodach był obecny przewodniczący GKKF — ob. **Faluga.**

We wtorek ćwierćfinały Pucharu Polski

Z kilku tysięcy zespołów piłkarskich, ubiegających się o miano najlepszej drużyny rozgrywek pucharowych, po prawie rocznej kampanii zostało na placu boju 8 jedenastek.

7 pierwszoligowych drużyn i jedna przedstawicielka drugiej ligi przeszły zwycięsko przez kolejne eliminacje i w nadchodzący wtorek załatwią między sobą ostateczny podział na zwycięzców i pokonanych. Czterej triumfatorzy uczestniczyć będą w półfinale Pucharu Polski, który odbędzie się w ramach największej imprezy wyczynowej naszego sportu — Spartakiady.

Były łatwe sukcesy, zdarzały się z największym wysiłkiem uzyskiwane zwycięstwa, torujące drogę do następnej rundy. Niedoceniane zespoły zmuszały ligowe drużyny do zaciętej walki. Częstokroć padały dopiero w dogrywkach decydujące bramki.

Na łamach prasy sportowej pisaliśmy o drużynach [illegible] szerszej opinii sportowej. Piłkarze [illegible], sportowcy LZS Grzybowice, marynarze z Gdyni — zdobyli sobie przebojem uznanie miłośników piłkarstwa. Dopiero w spotkaniach z rutynowanymi zawodnikami I ligi, utracali oni prawo do dalszych występów pucharowych.

Do końca pucharowych rozgrywek jest coraz bliżej. Honoru II ligi broni **Stal Lipiny**, która okazała się typową drużyną pucharową. Między innymi przekreśliła ona szanse radlińskich górników, dając tym samym dowód dużej bojowości. Przelotnie, jak meteor, błysnął na firmamencie pucharowym II-ligowy **Kolejarz Toruń**, eliminując nieoczekiwanie zespół poznańskiego Kolejarza.

Poza tym sprawcami wszystkich potknięć w ekstraklasie były właśnie ligowe zespoły. **Ogniwo Kraków** uległo [illegible] nie sprostała **Budowlanym Chorzów**. **Kolejarz Warszawa**, po remisowej walce w pierwszym spotkaniu z **CWKS** (również dogrywka nie dała rezultatu), w powtórnej rozgrywce odniósł dość gładkie zwycięstwo nad lokalnym rywalem.

W dniu 21 bm. zmierzy się ósemka pretendentów do półfinału, których zestawienie jest następujące:

KRAKÓW:
Gwardia — Włókniarz Kraków.

LIPINY:
Stal — Kolejarz Warszawa.

ŁÓDŹ:
Włókniarz — Unia Chorzów.

CHORZÓW:
Budowlani — Gwardia Szczecin.

Sensacja w lidze żużlowej

Spójnia pokonała CWKS

SPÓJNIA — CWKS 28:26

WROCŁAW (tel. wł.) Żużlowcy Spójni pokonali nieoczekiwanie CWKS 28:26. Mecz miał niezwykle emocjonujący przebieg, gdyż po ósmym biegu stan punktowy brzmiał 24:24. Dopiero zwycięstwo **Kuprzyńskiego** w ostatnim wyścigu przechyliło szalę zwycięstwa na korzyść Spójni. Kupczyński był najlepszym zawodnikiem meczu. Zwyciężył on we wszystkich biegach i uzyskał (wraz z Sucheckim) najlepszy czas dnia — 1:34,0 min.

Poza nim doskonale jechał **Kosterb** ze Spójni, który zdobył 8 pkt.

Dla wojskowych najwięcej punktów uzyskali: **Krakowiak 8, Pankard 7 i Suchecki 6.** Publiczności 20.000.

UNIA — KOLEJARZ 37:17

LESZNO (tel. wł.). Dzięki wysokiemu zwycięstwu nad Stalą — Unia umocniła swą pozycję leadera tabeli ligi żużlowej. W meczu wczorajszym doszło do wielkiej niespodzianki, jaką była porażka **Olejniczaka** do **Kapały**.

Kapała zwyciężył również i Malinowskiego zdobywając dla swych barw 6 pkt. (jednego biegu nie ukończył na skutek defektu).

Dla Unii po 8 pkt. zdobyli: Olejniczak i Malinowski, 7 Glapiak, a 5 Woź[illegible]

STAL — WŁÓKNIARZ 32:21

KATOWICE. Stal odniosła zasłużone i pewne zwycięstwo. Niespodzianką meczu była porażka reprezentanta Polski **Karnowskiego** do młodziutkiego **Wielgosza**, który wygrał wszystkie swoje biegi. Widzów 15.000.

GWARDIA — BUDOWLANI 31:20

LUBLIN (tel. wł.). Gwardia była zespołem lepszym, toteż zwycięstwo jej jest zasłużone. Najlepszymi zawodnikami meczu byli: **Bonin** (Gwardia) i **Zenderowski** (Budowlani), którzy zdobyli po 8 pkt. Najlepszy czas dnia osiągnął **Kwaśniewski** (Budowlani) 1:25,9 min.

Publiczności około 15.000.

TABELA

Unia	7	12	[illegible]
Gwardia	7	10	[illegible]
Górnik	6	10	[illegible]
CWKS	7	10	[illegible]
Stal	7	6	[illegible]
Ogniwo	6	6	[illegible]
Budowlani	7	4	[illegible]
Kolejarz	6	4	[illegible]
Włókniarz	7	2	[illegible]
Spójnia	6	2	[illegible]

Centralne mistrzostwa pływackie

Stal

KATOWICE. Zrzeszeniowe mistrzostwa pływackie ZS Stal, które odbyły się w Siemianowicach, nie przyniosły rewelacyjnych wyników.

Najlepsze stosunkowo wyniki osiągnęli „żabkarze", wśród których poza uczestnikiem Akademickich Mistrzostw Świata [illegible] wyróżnić należy uzdolnionego [illegible] Polomskiego.

[illegible] crawliści, jednak należy stwierdzić, że nie znajdują się oni w tej formie, jaką wykazywali w pełni sezonu.

Z dziewcząt najlepiej reprezentował się zespół Wrocławia z **Ronczewską** i **Buczkówną** na czele. Buczkównie wróżymy w przyszłości sukcesy w crawlu na średnich dystansach. Poza nimi doskonale spisały się: utalentowana **Brzózkówna** oraz młodziutkie 12 letnie klasyczki: **Cedro** i **Klemińska**.

[illegible]

Wyniki zawodów przedstawiają się [illegible]

Wyniki pierwszego dnia zawodów:

I dzień

KONKURENCJE MĘSKIE

200 m stylem dowolnym: 1. Lewicki (Wrocław) 2,30,4, 2. Rybkowski (Kielce) 2,31,2.

200 m stylem grzbiet. 1. Sambala (Katowice) 2,53,0, 2. Langer (Katowice) 2,59,0.

200 m stylem klasycznym „A": 1. Kuklok (Katowice) 2,56,4, 2. Kraska (Katowice) 2,58,4.

100 m stylem klasycznym „B": 1. Kniat Jan (Katowice) 1.17,2, 2. Manowski Andrzej (Wrocław) 1,20,2.

4×200 m stylem dowolnym: 1. Lewicki, Jachnik, Cichoński, Bieszczanin 10,36,7, 2. Fudala, Ochot, Przytuła, Kozłowski 11,13,2.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE

200 m stylem dowolnym: 1 Buczek (Wrocław) 3,05,2, 2. Kurkowna (Poznań) 3,08,5.

200 m stylem grzbiet.: 1. Kirchnerówna (Wrocław) 3,25,0, 2. Gieraczówna (Katowice) 3,33,4.

200 m stylem klasycznym „A": 1. Ronczewska (Wrocław) 3,24,8, 2. Kluszczynska (Katowice) 3,36,6.

100 m stylem klasycznym „B": 1. Klemińska (Poznań) 1,37,9, 2. Kurkówna (Poznań) 1,38,8.

4×100 m stylem dowolnym: 1. Buczek, Malinowska, Soroka, Cisek 6,05,2, 2. Pyka, Nieroba, Brzóska, Holeczko 6,18,2.

II dzień

MĘŻCZYŹNI — 100 m. st. wznak: 1) Sambala (K) 1.18,2; 2) Langer (K) 1.21,0. **100 m. st. dow.:** 1) Lewicki (Wr) 1,03,4; 2) Majewski (Ostr) 1,04,7; **400 m. st. dow:** 1) Lewicki (Wr) 5.20,0; 2) Rybkowski (Ostr) 5,30,6; 3) Cichoński (Pzn) 5,36,8; **100 m. st. klasycznym** 1) Kuklok (K) 1,18,4; 2) Polomski (Wr) 1-21,2; **50 m. z granatem:** 1) Łopatło (Wr.) 0,25,6; 2) Malewski (Ostr) 0,30,2; 3) Cichoński (Pzn) 0,26,2; **100 m. st. motylkowym:** 1) Kolar (K) 1.08,1; 2) Polomski (Wr) 1,09,2.

KOBIETY: 200 m. st. motylkowym: 1) Klemińska (Pzn) 3,36,0; 2) Pilarska (Wr) 3,56,4; **400 m. st. dow.:** 1) Buczek (Wr) 6,37,8; 2) Soroka (Wr) 7,31,4; **100 m. st. klas. „A":** 1) Ronczewska (Wr) 1,35,4; 2) Bochenkowa (K) 1,40,0; **100 m. st. na wznak:** 1) Kirchner (Wr) 1,34,6; 2) Gieracz (K) 1,39,2; **100 m. st. dow.:** 1) Brzozówna (K) 1,25,0; 2) Buczek (Wr) 1,25,2.

Spójnia

MĘŻCZYŹNI

100 m. dow. — 1) Szubarga (Poznań) 1:08,1 min.

200 m. dow. — 1) Tucholka 2:37,4 min.;

100 m. klas. — 1) Wiśniewski (Gr) 1:23,4 min.;

200 m. klas. — 1) Wiśniewski 2.59,8 min.;

400 m. dow. 1) Tucholka 5:40,9 min.

100 m. mot.: 1) Frąckowiak (P) 1:24,7 min.

200 m. mot. — 1) Frąckowiak 3:13,6 min.

100 m. grzbiet. 1) Wojciechowski (P) 1:26,9 min.

200 m. grzbiet. 1) Lutomski (P) 2:51,0 min.

50 m. z granatem — 1) Szubarga 35,3 sek.

3 razy 100 m. st. zmiennym — 1) Poznań 3:37,5 min.

4 razy 200 m. dow. — 1) Poznań 11:03,7 min.

4 razy 100 m. klas. — 1) Poznań — 6:08,4 min.

KOBIETY

100 m. dow. — 1) Tomczak (P) 1:26,0 min.

200 m. dow. — Malicka (P) 3:14,8

400 m. dow. — 1) Tomczak 7:06,5 min.

100 m. klas. — 1) Nowicka (P) 1:44,9 min.

200 m. klas. — 1) Malicka 1:39,5 min.

200 m. mot. — 1) Malicka 3:42,8 min.

100 m. grzbiet. — 1) Żurkówna (P) [illegible] min.

200 m. grzbiet. — 1) Żurkówna 3:20,8 min.

200 m. klas. „A" — 1) Nowicka 3:43,6 min.

3 razy 100 m. zmiennym — 1) Poznań 4:53,5 min.

4 razy 200 m. dow. — 1) Poznań 6:17,3 min.

4 razy 100 m. klas. 1) Poznań 7:05,4 min.

Punktacja ogólna: 1) Poznań 343, 2) Grudziądz 316, 3) Opole 183.

Gwardia

KROTOSZYN (tel. wł.) Na starcie II centralnych mistrzostw ZS „Gwardia" w pływaniu stanęło 146 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 9 okręgów. W zawodach brali udział uczestnicy Akademickich Mistrzostw Świata — **Wesołowski i Procel.** Szczególnie dobrze spisał się grzbietowiec **Wesołowski**, wygrywając pewnie swoje biegi i ustanawiając rekordy okręgu krakowskiego. **Procel poniósł niespodziewaną porażkę z Krokoszyńskim na 300 m. st. zmiennym.**

WYNIKI MĘŻCZYŹNI: 100 m. dow.: Procel (K) 1,05,2; 2) Kękuś II (Kr) 1,07; **400 m. st. dow.:** 1) Procel (K-ce) 5,21,7; 2) Krokoszyński (Kr) 5,25; **100 m. st. motylkowym:** 1) Sut (Poznań) 1.16,2; 2) Urbański (W-wa) 1,17,0; **200 m. klas. „A" i „B":** Krutlak (Poznań) 3,06,1; 2) Włudarczyk (Szcz.) 3.07,4; **100 m. wznak:** 1) Wesołowski (Kr) 1,15,4; 2) Kuzma (Kr) 1,20,6, **50 m. z granatem:** 1) Krokoszyński (Kr) 0,31,9; 2) Kękuś I (Kr) 0,35,1; **300 m. st. zmiennym:** 1) Krokoszyński (Kr) 4,18,9; 2) Procel (K-ce) 4,27,6; **4×200 m. dow.:** 1) Kraków 10,55,5; 2) Katowice 11,24; **4×100 m. zmiennym:** 1) Kraków 5,19,9; 2) Poznań 5,31,2; **5×50 m. dow.:** 1) Kraków 2,31,2; 2) Poznań 2,37,1.

KOBIETY: 100 m. st. dow.: 1) Brolówna (K-ce) 1,20,8, 2) Floriczykowna (Kr) 1,22,8; **400 m. dow.:** 1) Brolówna (K-ce) 6,33; 2) Floriczykówna (Kr) 7,14,5; **100 m. klas.: „A":** 1) Kubikówna (Kr) 1,31,9; 2) Dąbkówna (K-ce) 1,36,8, **200 m. klas.:** 1) Kubikówna (Kr) 3,21,8; 2) Dąbkówna (K-ce) 3,24,3, **100 m. wznak:** 1) Kubikówna (Kr) 1,30,2; 2) Gelnerówna (K-ce) 1,34,8; **300 m. zmiennym:** 1) Gelnerówna (K-ce) 5,23,4; (**rek. okr.**) 2) Dąbkówna (K-ce) 5,31,9; **4×100 m. dow.:** 1) Katowice 6,07,4; 2) Kraków 7,05,1; **3×100 m. zmiennym:** 1) Katowice 4,41,0; 2) Kraków 4,44.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Kraków — 292 pkt. zdobywając po raz drugi puchar przechodni zarządu głównego ZS „Gwardia". 2) Katowice 224 pkt., 3) Poznań 113 pkt., 4) Warszawa, 5) Szczecin, 6) Bydgoszcz.

(c)

Niedziela w kraju

ŁÓDŹ (tel.) W niedzielę odbyły się propagandowe uliczne wyścigi motocyklowe. Zawodnicy przebywali 18 okrążeń po 2.000 m. Najlepszy czas uzyskał Zalasa (Gwardia) na motocyklu z przyczepką — 15,12 min., a następnie Dziewulski (Ogniwo) w kat. 125 ccm. — 15,19 min. Widzów 10.000.

BUDOWLANI (OPOLE — OWKS (KRAKÓW) 2:2 (2:0)

OPOLE (tel.) W towarzyskim spotkaniu drużyna Opola uzyskała wynik remisowy z mistrzem IV grupy II ligi.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Mielniczak i Czech; dla gospodarzy — Wiecek i Szajok.

Po przerwie goście mieli zdecydowaną [illegible] wykorzystali karnego.

Sędziował Martonia z Opola. Widzów 4,000.

ŁÓDŹ (tel.) W Zduńskiej Woli bawiła drużyna ligowego Kolejarza z Poznania, która rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym Włókniarzem. Mecz wygrali ligowcy 2:0 (0:0). Zdobywcą obu bramek był Harnasiet. Widzów 3,000. Sędziował Szumiak.

WROCŁAW (tel. wł.) We Wrocławiu przy udziale 14 męskich i 8 kobiecych zespołów rozegrane zostały mistrzostwa ZS Gwardia w siatkówce. W ogólnej klasyfikacji [illegible] pierwsze miejsce zajął Wrocław przed Gdańskiem i Warszawą.

Wśród kobiet zwycięstwo przypadło również Wrocławowi przed Krakowem i Warszawą.

Przygotowania do Spartakiady w całej pełni

W związku ze zbliżającym się terminem największej w skali ogólnopolskiej imprezy sportowej **„SPARTAKIADY 1951 r."** (8 — 16 września br.) rady główne zrzeszeń sportowych w celu jak najlepszego przygotowania swych kandydatów, zorganizowały szereg zawodów eliminacyjnych, a ostatnio obozy kondycyjno - wyszkoleniowe w różnych ośrodkach kraju.

Centralny Wojskowy Klub Sportowy — przygotowuje swych zawodników na obozach pod troskliwą opieką instruktorsko - trenerską. Pływacy, lekkoatleci, gimnastycy, siatkarze i koszykarze trenują w **Warszawie** - [illegible] w **Łodzi**, [illegible] strzelcy zostali zgrupowani w **Rembertowie**. Kadrę trenerską stanowią: **gimnastyka** — Noskiewicz, Pączka, Reindlowa, **lekkoatletyka** — Gąssowski, Dróżbiak, Milewski, **pływanie** — Czuperski, Wieliński, **strzelectwo** — Wasile[illegible] wski, Grądkowski, **kolarstwo** — Rzeźnicki, Kapiak, Wójcik, **piłka ręczna** — Policewicz, Piotrowski, Ulatowski.

W Poznaniu od 22 bm. do 6 września odbędzie się obóz lekkoatletów i pływaków, reprezentujących wszystkie środowiska AZS. W obozie tym przewidziany jest udział ponad 150 zawodniczek i zawodników. Do kadry trenerskiej powołano czołowych trenerów [illegible] **kiem, Hoffmanem i Schmidtem** na [illegible]

AZS zorganizował nadto obozy dla piłkarzy ręcznych, gimnastyków w Sławnie na Dolnym Śląsku, a dla pozostałych zawodników obóz odbędzie się w Poznaniu.

Gwardia, Kolejarz i Ogniwo wybrały na miejsce obozów **Szczecin**. Zrzeszenia te przygotowują tutaj swych lekkoatletów, kolarzy i strzelców. Największy obóz zorganizowała Spójnia we własnym ośrodku sportowym w **Wałczu**. Tu od 16 bm. zgrupowani zostali lekkoatleci w liczbie 50 zawodników i 25 zawodniczek oraz siatkarze i koszykarze, 25 bokserów trenuje w **Wejherowie**, a gimnastycy i gimnastyczki na wspólnym obozie dla wszystkich zrzeszeń w **Czerwieńsku**. Pływacy obozują w **Bielsku**, a kolarze w Łodzi.

Wszystkie obozy kondycyjno - wyszkoleniowe Budowlanych rozpoczynają się dziś 20 sierpnia. Odbędą się one w następujących miejscowościach: dla gimnastyków **w Czerwieńsku**, dla bokserów, piłkarzy ręcznych i pływaków — w **Ząbkowicach** [illegible] **Włocławku, dla lekkoatletów** — w **Krywałdzie** i dla strzelców w **Szczecinie.**

* * *

Problem zwiększenia kadry sędziowskiej strzelectwa sportowego nabiera [illegible] wagi przed zbliżającą się Spartakiadą, która odbędzie się w dniach 4—[illegible] września br. w Rembertowie. Kadra sędziowska Spartakiady strzeleckiej [illegible] około 70 osób.

W celu przygotowania młodych kadr sędziowskich, sekcja strzelecka GKKF organizuje [illegible] 22 bm. do 4 września br. ogólnopolski kurs sędziowski dla kandydatów ze zrzeszeń sportowych. Absolwenci kursu wzmocnią kadrę sędziowską na Spartakiadzie. Wszyscy kandydaci na sędziów muszą posiadać odznakę SPO i strzelecką co najmniej III klasy.

Wyścigi kolarskie

KIELCE. Wyścig kolarski **„Pasmem Gór Świętokrzyskich"** zgromadził na starcie 40 kolarzy, w tym całą czołówkę CWKS-u Warszawa, która odegrała w wyścigu decydującą rolę.

Trasa, długości 120 km, prowadziła z Kielc przez Małów—Miedzierzę—[illegible]e — Wolów — Skarżysko — Suchedniów do Kielc. Zwyciężył **Kapiak** (CWKS) w czasie 3:31,05, przed swym kolegą klubowym **Wójcikiem** 3:33,00. Na dalszych miejscach uplasowali się: 3) **Łazarczyk (Włókniarz Częstochowa)**, 4) **Wałiszewski (CWKS)** 5) **Rzeźnicki (CWKS)**, 6) **Kulawik (CWKS)**, 7) **Slanditka (Gwardia Katowice)**, 8) **Meżydło (Ogniwo Bytom)**, 9) **Nowak (Stal Radom)**, 10) **Motyka (Stal Kraków)**.

Puchar przechodni **WKKF** Kielce zdobył **CWKS Warszawa**.

KATOWICE. Zorganizowany przez ZS Górnik wyścig kolarski na trasie Ruda — Żory, długości 70 km., zgromadził na starcie 100 kartowiczów. Generalny sukces w wyścigu [illegible] młodzi kolarze katowickiej Gwardii, zajmując w doskonałej formie [illegible] trzy miejsca.

Zwyciężył **Junkalski** w czasie 2:15,17, przed **Hamalem** 2:25,45 i **Polkiem** 2:27,45. Dopiero na czwartym miejscu znalazł się **Zaborowski** Unia Chorzów 2:29,53, a na piątym jego kolega klubowy **Jarosz** 2:30,15.

R-2-11089

O sukcesach młodzieży i błędach taktycznych kolarzy

Zajęcie przez Chwiendacza drugiego miejsca w górskich mistrzostwach Polski jest wielkim sukcesem Z. S. Górnik. Sukces ten tym bardziej nas cieszy, gdyż na łamach „Sportu" uporczywie walczyliśmy o zorganizowanie sekcji kolarskich w klubach górniczych.

Po długotrwałej obojętności Górnik pozakładał sekcje, a organizację i opiekę nad kolarstwem oddał jednemu z największych znawców tego sportu, ob. Skibie. Zapał młodzieży górniczej i dobrze zorganizowana praca nie kazały długo czekać na wyniki. Młodzi przedstawiciele ZS Górnik, którzy w ubiegłym roku stawiali pierwsze kroki, dziś sięgnęli po najwyższe odznaczenie kolarskie, zdobywając wicemistrzostwo Polski.

Mistrzowski tytuł zdobył przedstawiciel ZS Gwardia - **Standke**. Zasłużone to zwycięstwo, osiągnięte po zaciętej walce ze starszą generacją kolarzy. W pierwszej dziesiątce **Standke, Chwiendacz, Drążkowski, Wrzesiński, Jarząbek, Nowoczek, Tosz, Janicki, Wyglenda, Jarzyna** — widzimy tylko trzy znane nazwiska — Wrzesiński, Nowoczek i Wyglenda. **Kolarstwo szosowe czyni więc stałe postępy.** Potwierdził to wyścig drużynowy na mistrzostwach akademickich świata w Berlinie, w którym nasz zespół zajął drugie miejsce.

Przypadek zdarzył, że w parę minut po wystartowaniu, kiedy nasza drużyna pędziła jeszcze ulicami Berlina, jakiś pasażer wyskoczył z tramwaju wprost pod koła jadących Polaków. Z rowerów pospadali: Wilczewski, Liszkiewicz, Krolak i Salyga, odnosząc mniejsze lub większe kontuzje. Najbardziej poszkodowanym okazał się nasz rekordzista świata, **Salyga**, który, pomimo to, pojechał w drużynie jeszcze 75 km, to jest tak długo, jak długo mogła pracować silnie rozbita noga. Pomimo kraksy Polacy uzyskali tak zdecydowaną przewagę, że sprawozdawca igrzysk, informując widzów o stanie wyścigu, powiedział:

— „Prowadzą Polacy i nikt już nie jest w stanie odebrać im zwycięstwa."

Niestety, zwycięstwo odebrała im jeszcze jedna guma Liszkiewicza na 6 km przed metą. Na jej zmianę stracono 3 drogocenne minuty i tytuł akademickiego mistrza świata.

Taki był przebieg drużynowego wyścigu. Ale niemniej niefortunnie ułożył się rozegrany parę dni temu wyścig indywidualny o mistrzostwo akademickie świata. I tu dużo było defektów, przydarzających się w najgorszych momentach.

Chodziłoby więc teraz o to, aby z powodu wypadków i defektów wyłuskać rzeczywistą wartość polskiego kolarstwa w stosunku do zagranicy.

W wyścigu drużynowym byliśmy bez wątpienia najlepsi. Ale przyjrzyjmy się jeszcze zwycięzcom berlińskiego wyścigu indywidualnego i zróbmy porównanie z możliwościami naszych kolarzy. Mistrzem akademickim świata został Czechosłowak Cihlar, jeden z najlepszych, obok Macheka, torowych sprinterów czechosłowackich. Pozazdrościł on sukcesów Veselemu i zdecydował się przerzucić na szosę. Powiedział nam o tym przed tegorocznym wyścigiem Praga — Warszawa. Oświadczenie to przyjęliśmy z niedowierzaniem. Okazuje się, że w możliwościach sprintera leżą wszelkie osiągnięcia. Możliwości zwycięzcy muszą być widocznie wielkie i trudno jest porównać je z możliwościami naszych reprezentantów. Dalsze miejsca zajęli: **2. Peric (CSR), 3. Niculescu (Rumunia), 4. Stolze (NRD), 5. Otvös (Węgry), 6. Meister (NRD).** Wszyscy ci kolarze są nam dobrze znani — z wyścigu Praga — Warszawa i powinniśmy byli walczyć z nimi, jak równi z równymi. Co więc jest przyczyną naszych stałych porażek?

Na obozie w AWF, przed wyjazdem do Berlina, w wyścigu eliminacyjnym kolarze nasi osiągnęli nieno[illegible] w Polsce wynik: 100 km przebyto w 2.22.50, jadąc z szybkością 42 km na godz. W wyścigu o akademickie mistrzostwo świata, rozegranym na dystansie 118 km, zgubiliśmy się w masie 30 kolarzy, którzy razem wpadli na metę. Przeciętna na godzinę trochę ponad 34 km. Oczywiście, taka przeciętna szybkość ogromnie ułatwiła zwycięstwo niedawnemu sprinterowi czechosłowackiemu, Cihlarowi, ale poza tym wyszedł na jaw całkowity brak zrozumienia naszych własnych możliwości, o których nasi kolarze wiedzieli z przeprowadzonej eliminacji.

Jakie więc wnioski?

Kolarze nasi jeżdżą słabo taktycznie, jeżdżą źle zespołowo w wyścigu indywidualnym. Gdyby trójka polskich kolarzy „robiła" takie tempo, jak na eliminacji i nieustępliwie ciągnęła do p[illegible] byłby inny.

Sposób takiej rozgrywki nie był obcy naszym reprezentantom. Mówiono o nim po eliminacjach. W AWF na pewno przypominał o tym trener Wa[illegible]dor. Nie zastosowano go jednak, gdyż [illegible] się zupełny brak obycia w spotkaniach międzynarodowych, z drugiej zaś wyłaniają się niedociągnięcia w pracy zespołowej, kiedy o zwycięstwo jednego z uczestników trzeba dbać tak, jak o zwycięstwo własne lub drużyny.

Więcej międzynarodowych wyścigów, więcej spotkań, w których stawka wyrasta wysoko ponad przeciętność — pozwoli naszym kolarzom na osiąganie wyników, które napawać nas będą zadowoleniem i dumą.

FR. SZYMCZYK



Czyż, Królak, Gabrych, Liszkiewicz, Salyga, Wilczewski, kolarska reprezentacja Polski, która zdobyła w Berlinie srebrny medal.

W kilku wierszach od naszych korespondentów

(-) PKKF w Łęczycy nie zorganizował dotąd powiatowych mistrzostw w piłce nożnej, aczkolwiek na jego terenie znajduje się kilka dobrych zespołów piłkarskich. Kto będzie reprezentował powiat łęczycki w rozgrywkach o wejście do klasy wojewódzkiej?

Tadeusz Bieniak

(-) Dlaczego członkowie sekcji lekkoatletycznej Górnika z Kochłowic nie zostali zaproszeni na mistrzostwa zrzeszenia, które odbyły się w Bytomiu, mimo, iż wygrali eliminacje okręgowe w Wirku. Rada okręgowa Górnika w Bytomiu, która była organizatorem mistrzostw winna wyjaśnić tę sprawę.

Alfons Wypler

(-) Członkowie ZS [illegible] Sącz, w liczbie 120 [illegible] normy do odznaki SPO.

St. Horwath

(-) Strażacy kop. Siemianowice zdobyli już 32 odznaki SPO. W liczbie zdobywców jest dwóch członków, którzy przekroczyli 50 rok życia: Rzepecki Józef i Kupiec Paweł.

Koło sportowe przy kop. Siemianowice zdobyło dotychczas 80 odznak, [illegible] 18 piłkarze [illegible] i bokserzy 12. Kobiety zdobyły 18 odznak.

Antoni Ksiuszczyk

(-) Prowizoryczna trybuna Ogniwa Tarnów w obecnym stanie nie zabezpiecza widzów przed deszczem. Publiczność wyraża niezadowolenie, płacąc droższe bilety wstępu na trybunę. Szybka naprawa zapobiegnie dalszemu niszczeniu.

Jan Krzyński

(-) Koło sportowe przy kop. „Jowisz" w Wojkowicach Komornych zdobyło na terenie powiatu będzińskiego największą ilość odznak SPO. Celem uczczenia zlotu w Berlinie postanowiono zdobyć 100 odznak. Do 3 sierpnia zdobyto już 111 odznak SPO i 18 BSPO. Do końca roku członkowie postanowili zdobyć jeszcze około 150 odznak.

Tadeusz Trefoń

(-) Sekcja gier sportowych Kolejarza w Nowym Sączu [illegible] patronat nad przodującym w powiecie LZS Rytro, wysyłając tam dwa razy w tygodniu zaawansowanych zawodników wraz z sprzętem sportowym dla prowadzenia treningów.

Stanisław [illegible]

Osiągnięcia sportowców brygad produkcyjnych woj. olsztyńskiego

OLSZTYN. W województwie olsztyńskim pracuje obecnie 19 brygad sportowych. Podsumowując ich dotychczasowe prace, należy stwierdzić, że mają one poważne osiągnięcia i w dużym stopniu [illegible] się do przedterminowej realizacji planów [illegible] zakładów pracy, będąc bardzo często wzorem dla całej załogi.

Produkcyjna brygada sportowa traktorzystów przy PGR Maliszewo, pow. Szczytno, składająca się z 5 osób, powstała z inicjatywy miejscowego LZS-u w kwi[illegible] br. Większość jej członków to [illegible]

Brygada wykonuje obecnie 171 proc. normy i oszczędza 20 proc. paliwa. Kierownik brygady ob. Gustaw Gurdyński wyrabia 300 proc. normy i oszczędza 30 proc. paliwa. Ob. Jurek Malina — 200 proc. normy Zalewski 145 proc., Zagromski — 125 proc., Klein — 115 pr[illegible]

Dla uczczenia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie wybudowali oni boisko siatkówki i skocznię. Obecnie brygada bierze udział w akcji żniwno - omłotowej.

Brygada sportowa przy warsztatach wagonowych DOKP w Olsztynie powstała z inicjatywy czołowego piłkarza ZKS Kolejarz ob. Baltruna i wyrabia obecnie ponad 186 proc. normy. W styczniu br. plan wykonany został w 99 proc. W lutym, gdy powstała brygada, wykonano plan w 158 procentach.

Druga brygada, pracująca w parowozowni, przedłużyła międzyremontowy okres przejazdu parowozu. Brygada sportowa Spólni przy MHD w Olsztynie postanowiła wykonać roczny plan obrotów towarowych do 1 grudnia br. Do 1 czerwca wykonała już 70 proc. planu.

Praca brygad sportowych jest jeszcze w woj. olsztyńskim młodym ruchem i dlatego niezbędna i bardzo ważna jest pomoc i opieka nad nimi [illegible] zakładów pracy i komitetów kultury fizycznej.

W Zabrzu juniorzy walczą o tytuły w tenisie

We [illegible] bm. rozpoczynają się w Zabrzu [illegible]owe mistrzostwa Polski junior[illegible] — w tym roku wydzielone (i słusznie) jako osobny wielki turniej młodzieży. Turniej taki daje m. in. tę korzyść, że może być dokładniej obserwowany przez trenerów i instruktorów, że ocena postępów lub błędów juniorów jest łatwiejsza i może być przeprowadzona wnikliwiej.

Wkroczyliśmy już na drogę masowego szkolenia juniorów. Staramy się obecnie o ujednolicenie systemu tego szkolenia. Turniej w Zabrzu da w tej dziedzinie na pewno dużo cennego materiału; stanie się ponadto sprawdzianem postępu prac w poszczególnych okręgach, dostarczy wiele materiału porównawczego.

Pisząc sprawozdania z tegorocznych mistrzostw Polski seniorów, sygnalizowaliśmy dobrą na tym turnieju postawę młodzieży, atakującej coraz śmielej starszych kolegów — nierzadko z powodzeniem. Dowodzi to, że praca, rozpoczęta nad szkoleniem na[illegible] jeszcze wolna, od usterek.

Konieczność selekcji

W szkoleniu juniorów wyszliśmy z okresu przypadkowości i improwizacji. Dysponujemy, dziś dość pokaźnym zastępem młodzieży garnącej się do tenisa. Większość gra już w tenisa lecz nie wszyscy wyrosną na dobrych zawodników. Do tej trudnej i wyczerpującej gry potrzeba — obok wielkiego wkładu pracy — także sporą dozę zdolności. Skojarzenie tych elementów daje rasowego tenisistę — tj. takiego, jakim pragniemy uzupełnić naszą kadrę wyczynową. Dysponując dziś dość obfitym mate[illegible] możemy sobie pozwolić na najbardziej surową selekcję naszego narybku, selekcję — która ustali, kto istotnie zasługuje na szczególną opiekę i pomoc — a kto raczej nie.

Sądzimy, że turniej w Zabrzu dostarczy tego [illegible]wczesnego — tym [illegible] przewidywanej i określonej ilości zgłoszeń (64 chłopców i 32 dziewcząt w singlach), dopuszczonych będzie do turnieju więcej uczestników. Takie odchylenie w tym roku od przyjętej zasady wydaje się słuszne. Niech zagra każdy, kto stawi się do [illegible] spróbuje swych sił, pozna i zobaczy innych.

Nie tylko tenis!

Obserwując postępy juniorów, ich [illegible] zapał — a także coraz bardziej troskliwą [illegible] — dochodzimy do jednego wniosku: gra się tylko w tenisa, trenuje tylko na korcie! Nie—to nie jest paradoks. Tenis — wymaga wszechstronnego przygotowania sportowego — o czym nasi juniorzy najczęściej nie chcą pamiętać (lub nie wiedzą).

I dlatego przygotowanie kondycyjne najczęściej szwankuje, co jak sądzimy, [illegible] w Zabrzu.

Nierzadko zarzucamy naszym juniorom, że grają defensywnie. Sądzimy, iż główną tego przyczyną jest brak zaufania do własnych sił i wytrzymałości. Szybkość w tenisie jest bodajże podstawowym elementem. Ale szybkość męczy. Brak odporności na zmęczenie dowodzi złego przygotowania ogólnego — i nic wówczas nie pomoże najlepsza choćby technika i piękny styl gry. Gra w tenisa wymaga fundamentu w postaci uprawiania innych sportów, a przede wszystkim gimnastyki. Bez tej podbudówki nie będzie nigdy dobrego tenisisty — ani [illegible]ów.

Kto startuje?

Mamy przed sobą listę zgłoszeń do turnieju w Zabrzu. Przyjemnie jest odczytywać ile zgłoszeń [illegible]ają niektóre okręgi — czyli, ile kandydatów wytypowały i delegują na turniej. Dowodzi to, że okręgi mają już zastępy podszkolonej młodzieży. Ale nie sugerujemy się listą zgłoszeń — lecz raczej tym, co[illegible] widzieli ostatnio. Nie ulega wątpliwości, iż do czołowych (jeśli chodzi o pracę nad juniorami) należą [illegible] wszystkim: Katowice, Gdańsk [illegible]ań, które w chwili obecnej wyprzedzają inne okręgi.

Katowice zgłosiły do turnieju 12 chłopców i 8 dziewcząt — zespół na ogół silny z poważnymi faworytami [illegible] mistrzów — **Kulawikiem** i **Leisówną**. [illegible] — 7 [illegible] i 10 dziewcząt! Silnymi punktami są tu: **Sawaszkiewicz, Luckiewicz, Manlewski, Pelczyński** oraz **Gerigkówna**. Poznań — 11 chłopców, ale tylko jedną dziewczynę. Warszawa — 11 chłopców i 3 dziewczęta (z Radziwonką, Rydlem, Wojtkowiczem i Panasiukówną na czele). Bydgoszcz — 4 chłopców i 2 dziewczynki, Rzeszów 3 chłopców i 2 dziewczyny. Lublin — 3 chłopców. Kraków — 5 chłopców. Opole — 2 chłopców i 2 dziewczyny. Kielce — 3 chłopców i 4 dziewczyny. Łódź — 3 chłopców. Liczba chłopców już przekroczyła wyznaczoną liczbę 64 zgłoszenia wciąż jeszcze napływają.

Turniej zapowiada się ciekawie. Będzie z pewnością interesującym przeglądem umiejętności naszych młodych graczy — z których za parę lat chcielibyśmy wielu widzieć jako uzupełnienie reprezentacyjnych kadr.

Stefan Gostomski



J. Vesely (CSR) jeden z najlepszych kolarzy europejskich, startował w Berlinie

Zaginęło!

W ubiegłym roku, o czym, zdaje się, bardzo wielu z nas już dawno zapomniało — odbywały się w dniach 1 i 2 lipca ogólnopolskie mistrzostwa pływackie ZS „Związkowiec" w Jeleniej Górze. Udział w nich wzięła również reprezentacja ZKS „Związkowiec" z Poznania w liczbie 18 zawodników i zawodniczek.

Wzięła udział i do dnia dzisiejszego — jak nam donosi — nie otrzymała ani zbiorowo ani też indywidualnie, ani na prywatny adres ani na klubowy, ani pocztą ani tzw. „okazją": 1) sprawozdania z zawodów oraz protokołów wyników; 2) nagród w formie dyplomów, które miały być wysłane uczestnikom najpóźniej w okresie 2 tygodni.

Nie znaczy to jednak wcale że pływacy poznańskiego Związkowca a później i po połączeniu się Stali siedzieli przez ten cały biły rok z założonymi rękami i czekali na to, kiedy listonosz, albo kto inny przyniesie im te sprawozdania i dyplomy. Nie. Po upływie pierwszych 2 miesięcy zwracali się kilkakrotnie zarówno osobiście, jak i przez osoby trzecie, do organizatorów tej imprezy z prośbą, by ci raczyli, by ci zechcieli, by ci się postarali itd. Telefonowano również w tej sprawie.

Bez skutku.

Potem zwrócono już się, i to w dniu 29. 11. 1950 — na piśmie. Urzędowo, z nagłówkami, na papierze klubowym, listem poleconym i expresem.

Bez skutku.

Następnie, w dniu 8. 1. 1951, wysłano znowu z ZKS Stal w Poznaniu (po połączeniu się ZKS Stal z ZKS Związkowiec) pismo, takie samo pod względem formy, a pod względem treści pełne uzasadnionych żalów, do centralnej rady kultury fizycznej przy CRZZ w Warszawie, zaś rada okręgowa ZKS Stal wysłała podobny monit do okręgowej rady KF przy ORZZ w Poznaniu.

Bez skutku.

Wreszcie w dniu 27. 3. 1951 zostało wysłane pismo z ZKS Stal w Poznaniu do rady okręgowej ZS Stal we Wrocławiu, żeby pomogła w tej sprawie.

Bez skutku.

Na wszystkie te pisma nadeszła tylko jedna odpowiedź, mianowicie ze Związku Zawodowego Metalowców (pismo z dnia 8. 1. 51) w dniu 14. 4. 51 (po upływie przeszło 3 miesięcy) i to treści takiej, iż związek ten:

„...nie jest w stanie załatwić tej sprawy, ponieważ komitet likwidacyjny zarz. głównego ZS „Związkowiec" jak i organizatorzy jeleniogórskiej imprezy nie posiadają żądanych materiałów".

I to było wszystko.

A tymczasem uczestnicy owych mistrzostw w Jeleniej Górze przypominają sobie, iż przecież brali udział w tych zawodach, że tam wielu panów coś notowało i pisało, że dyplomy były już wydrukowane, że jednym słowem — wszystko było, tylko że teraz już [illegible]

„Organizatorzy imprezy nie posiadali żądanych materiałów".

A któż do ciężkiej i jasnej ma to posiadać? Urząd Miar i Wag w Warszawie, stacja kolejowa w Małej Dąbrówce albo zarząd tartaku w Pacanowie?!! Przecież tylko organizatorzy [illegible], a jak nie oni — to likwidatorzy Związkowca! I koniec.

A no trudno — będziemy teraz czekali, czy [illegible] sposób na odnalezienie zaginionych (w jakimś biurku) protokółów.

BARNABA

Wyścig kolarski pracowników pocztowych

Wzorem ubiegłych lat zarząd główny Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji urządza we wrześniu tradycyjny wyścig kolarski pocztowców.

W wyścigu tym obok listonoszy, którzy w ubiegłych latach byli najliczniej reprezentowani, wezmą również udział inni pracownicy resortu pocztowego.

Eliminacje na szczeblu obwodów rozpoczną się 2 września. Wyłonią one reprezentantów do eliminacji okręgowych, przewidzianych na dzień 23 września.

Finałowy wyścig centralny odbędzie się w Warszawie 30 września. Będzie to impreza o wielkim znaczeniu propagandowo - sportowym i organizuje uroczystą oprawę. Zwycięzcy otrzymają liczne i wartościowe nagrody m. in. motocykle, radioaparaty itp.

W Warszawie został powołany komitet organizacyjny z przewodniczącym zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Tel. — ob. Lisiec kim na czele.

Regulamin wyścigu, który w najbliższych dniach zostanie rozesłany do urzędów Poczt.-Telegr. oraz innych placówek resortu, jest dość surowy i będzie w tym roku ściśle przestrzegany.

Dużą wagę przykłada się do tego, aby zawodnicy jechali tylko na roboczych rowerach turystycznych. Komitet organizacyjny zapewni sprawną organizację oraz obsługę przez fachowców sportowych ze strony zrzeszenia sportowego Kolejarz i terenowych komitetów kultury fizycznej.

W ubiegłym roku stanęło na starcie 7.000 pracowników pocztowych do walki o tytuł najlepszego kolarza - pocztowca.

Oczekujemy że w bież. roku na starcie stanie jeszcze więcej pocztowców, że obok najbardziej wytrwałych listonoszy staną również do wyścigu inni pracownicy — członkowie kół sportowych i niestowarzyszeni. (cz. h)

Skalmierzyce odbudowują stadion

SKALMIERZYCE. Zaledwie 1500 mieszkańców posiadają Nowe Skalmierzyce (pow. Ostrów), a mimo to życie sportowe rozwija się tam bardzo pomyślnie. Koncentruje się ono na stadionie Kolejarza, gdzie skupia się młodzież robotnicza i chłopska z pobliskich wiosek. Zdewastowany przez okupanta stadion naprawiony jest z zadziwiającą szybkością. Przybywają mu nowe urządzenia, z których na pierwszy plan wysunąć trzeba oddany do użytku w sierpniu ub. roku basen pływacki z plażą, [illegible] największą atrakcję dla całej okolicy, pozbawionej rzeki i stawów.

Plan tegorocznych wysiłków przewiduje uporządkowanie boiska piłkarskiego, wybudowanie dwóch nowych boisk do siatkówki i jednego do koszykówki. Ostatnio usypano wał ziemny, długości 110 m. W stadium prac końcowych znajduje się tor żużlowy, który w niedługim czasie zostanie oddany do użytku.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie wymienione urządzenia zostały wybudowane wysiłkiem miejscowego społeczeństwa, przy czym najwięcej pracy włożyli sportowcy Kolejarza.